

# KŁOSY.



CM-41039

Organ Związku Kółek rolniczych zachodnio-pruskich.

Szcześć Boże!

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztę 75 fen. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od 1-linowego wiersza. Przy powtórzeniu udziela się stosownego rabatu. — Kółka od ogłoszeń siewów i bydła rozplodowego płacą tylko 10 fen. od wiersza.

Treść numeru 1-go: Od Patronatu: Sprawozdanie z prób z sztucznymi nawozami na poletkach doświadczalnych plebarki w Samplawie w roku 1907/08. — Zaprawianie dołów. — Rozmaitości. — Odpowiedzi. — Abonament „Kłosów”. — Omyłki. — Zebrania. Formularz do zapisania „Kłosów”. — Ogłoszenia.

## Od Patronatu.

Zaraz po Nowym Roku dojdą panów prezesów formularze do sprawozdań rocznych od sekretarza związku pana Donimirskiego z Ramz (Kl.-Ramsen p. Pestlin). Upraszamy panów prezesów by **bezwzględnie** te formularze **starannie** wypełnili i panu Donimirskiemu odesłać zechcieli. W formularzu prosi się p. i. uważać na **dokładne** podanie adresów pocztowych. Razem z sprawozdaniem p. s. wysłać na ręce pana Donimirskiego jako skarbnika związku roczną składkę patronacką. Składka ta według ustawy patronackiej powinna wynosić 10 % t. j. dziesiąty grosz od rzeczywistego dochodu Kółka, lecz conajmniej 10 mk.

— Zwracamy uwagę na odczyt dzisiejszy. Mamy nadzieję, że w każdym Kółku odczytany będzie i gorąco polecamy, ażeby w każdym Kółku na wiosnę chociażby **jedno** takie półko doświadczalne u inteligentnego członka urządzono.

### Odczyt patronacki.

## Sprawozdanie z prób z sztucznymi nawozami na poletkach doświadczalnych plebarki w Samplawie,

w roku 1907/08.

Napisał ks. Majka).

„Chcąc nawozami sztucznymi rolę z korzyścią zasilać, to pierwszym i głównym warunkiem

jest, unieść ich używać“ — tak czytamy w dziele „Uprawa i nawożenie roli“ — p. Tomaszewskiego.

Rólnik, który z świadomością rzeczy chce używać na roli swej nawozów sztucznych, jasny powinien mieć przed obrazem co do poszczególnych materii odżywnych, jakich roślina potrzebuje. A więc wiedzieć musi, że

azot  
potas

i kwas fosforowy

są te składniki odżywcze, których rośliny stosunkowo najwięcej spożywają, a w które żadna prawie ziemia nie jest tak bogata, aby bez dowozu ich obywać się mogła.

Wiedzieć powinien dalej każdy rolnik, że nawozy sztuczne zwykle jedną tylko z powyższych materii odżywnych zawierają, i tak n. p.

saletra chilijska	głównie	azot
kainit	„	potas
tomasówka i superfosfat	„	kwas fosforu.

Działają one więc jednostronnie i skutkują tylko wtenczas, jeżeli w ziemi brakuje danej materii odżywczej, i jeżeli roślina, którą tam uprawiamy dowozu jej potrzebuje.

Wszelkie powyższe nawozy jednakże odpowiednio działać mogą tylko wtenczas, jeżeli rola zawiera dostateczną ilość wapnia. To też na każdej w wapno ubogiej ziemi najpierwszym warunkiem jest zasilenie jej wapnem.

Są pewne oznaki zewnętrzne, po których brak poszczególnych składników odżywnych w ziemi poznać można. I tak gdy widzisz, że roślina słabnie, że brak tam w roli dostatecz-

roślina mająca azotu dostatek, wytwarza silne korney, łodygi, źdźbła i liście; ma wygląd silny i rozwija się bujnie. Taka roślina w czasie dojrzenia ma słomę koloru ciemno-żółtego. W braku zaś azotu ma słomę wiałą i cienką koloru jasno-żółtego. — Narzekasz, że zboże wydaje na roli twojej ziarno lekkie, chude, to wymiarkuj z tego znaku zewnętrznego, że ziemi twej brak jest kwasu fosforowego, który głównie służy do tworzenia się dobrego ziarna. Brak niedostatecznej ilości potasu objawia się powolniejszym rozwojem roślin; są one zawsze niższe, jak obok rośliny mającej dostatek potasu. Zboża kłosowe przy nadmiernej ilości azotu łatwo wylegają i późno dojrzewają. Przeciwnie zboże mające w roli dostatek potasu prędzej żółknie i zaczyna dojrzewać.

Poprzednio przytoczone oznaki zewnętrzne mogą nam dać wprawdzie niejaki wskazówki jednakże nie są one pewne i nieomyłne.

Jedynie pewnym sposobem aby wypośredkować brakujące w ziemi składniki odżywcze są

próby doświadczalne,

wykonywane z różnymi nawozami. Tym teoretykom, którzy sądzą, że najlepiej to posłać ziemię swoją do analizy na stacyą doświadczalną, — a stamtąd przyślą zaraz rólnikowi zupełnie pewną receptę, jakiego i ile ma użyć sztucznego nawozu na swej ziemi n. p. pod żyto lub pszenicę, odpowiadają najświetlejsi nauczyciele agronomii, że to przestarzała zasada. Nie badanie ziemi analityczne, ale próby przez rólnika na jego własnej glebie wykonane, mogą jedynie być wskazówką, jakiego i ile z korzyścią użyć nawozu sztucznego.

Idąc w tym względzie za wskazówką naszego kalendarza Rólniczego urządziłem w roku 1907/08 na plebance samplawskiej poletka doświadczalne. Wybrałem — ma się rozumieć — ku temu przestrzeń gładką o równych warunkach. W ostatnich 2 latach nie dawano na tym kawale ziemi obornika. Wielkość całego pólka doświadczalnego wynosiła 1 hektar. Całą przestrzeń podzieliłem środkiem na 2 połowy — z których jedną — by wybać, o ile tu ziemia bez wapna obyć się może lub nie, wapnowałem, używając do tego wapna palonego mielonego w ilości 15 ctr., rachując na mórg 7 1/2 ctr. Całe pólko doświadczalne podzieliłem następnie na 10 równowielkich poletek; — każde o wielkości 1000 kwadratowych metrów. Jak następująca tu rycina przedstawia — poletka opatrzone numerem 1, 3, 5, 7 i 9 znajdowały się na wapnowanej a poletka 2, 4, 6, 8 i 10 na niewapnowanej połowie parceli doświadczalnej. W samym

położone poletka nr. 5 i nr. 6 nie dostały sztucznego nawozu. Aby tuż obok mieć dostatek, zasililem poletka pod nr. 7 i 8 tym t. j. dałem: chiliajską

potasu przez kainit kwasu fosforowego przez tomasówkę.

Nie wapnowano				
2	4	6	8	10
Wapnowano				
1	3	5	7	9

Z pozostałych trzech działków w każdym zawsze było brak jednego składnika nawozowego, i to tak, że poletko 9 i 10 zasilono kwasem fosforu i azotem bez dowiezienia mu potasu; poletko 3 i 4 nawieziono potasem i kwasem fosforu bez dodania mu azotu, nareszcie poletko 1 i 2 dostawszy potas i azot pozostało bez zasilenia kwasem fosforu. Co do ilości każdego z nawozów sztucznych, którymi nawiozłem poletka doświadczalne, to trzymałem się tak zwanej normalnej dawki: — licząc na 1 mórg (180 kwadratowych przętów) 2 ctr. tomasówki, 3 ctr. kainitu i 1 1/2 ctr. saletry chilijskiej.

Żyto, które rzędownikiem w połowie września r. 1907 na powyższych poletkach wysiałem, w rozmaitych peryodach wegetacji różnic na poszczególnych działkach nie wykazywało — przynajmniej oko moje ich nie zauważyło. Dopiero w czasie dojrzewania na poletkach pod nr. 1, 2, 3, 4, 7 i 8 z powodu zasilenia ich azotem i potasem słoma wyróżniała się jako ciemniejsza, podczas kiedy słoma na poletku pod nr. 9, zasilonem wapnem, tomasówką i saletra chilijską, — była cienka a kłosa wprost marne.

Członkowie Kółka rólniczego w Lubawie i Nowemmieście, zwiedzający na 2 tygodnie przed żniwami moje pólko doświadczalne innych różnic nad powyższe również zauważyć nie mogli.

Lecz przypatrzysz się, jaki rezultat wykazał omłot sprzątniętego żyta z poszczególnych 10 poletek.

Rozpocynam nie bez przyczyny z poletkiem pod nr. 6, albowiem ono niczem zgoła zasilone nie było — a położone jest na połowie niewapnowanej. Z poletka tego dostałem

słomy 4,85 ctr.,  
ziarna 2,94 „

Licząc sobie te zbiory po średnich tylko cenach t. j. słomy ctr. 1,20 mk. a żyta ctr. 7,50 mk. — to zysk z poletka tego o wielkości 1000 kwadratowych mtr. to jest przętów kwadratowych wynosi w gotówce

27,87 mk.

Poletko pod nr. 5, które również żadnego sztucznego nawozu nie dostało — ale jedynie wapnowane było — wydało:

słomy	8,25 ctr. po mr. 1,20 =	9,90 mr.
ziarna	4,90 ctr. po mr. 7,50 =	36,75 mr.
	razem zysku za	46,65 mr.



Odliczyć trzeba:  
 za 3 ctr. wapna 3,60 mr.  
 za robotę z wapnem 1,50 mr.  
 razem 5,10 mr.

Miałem więc poletka nr. 5 dochodu 5,10 mr.  
 W porównaniu z poletkiem nr. 6, 41,55 mr.  
 które jako niewapnowane przyniosło zysku tylko 27,87 mr.  
 sam nakład wapna, po odliczeniu kosztów wydał więcej

13,68 mr.  
 przyczem uwzględnić jeszcze i to należy że wapno którym to poletko zasilono przez jeden sprzęt wyzyskane nie jest, lecz pożytek przyniesie jeszcze przez 6—8 lat.

Ale zbadajmy teraz rezultat na parcelach, którym tak zwany cały sztuczny nawóz dowieziono t. j. poletka nr. 7 i 8.

Z poletka nr. 8 położonego na połowie niewapnowanej, dostałem:

słomy 7,78 ctr. po 1,20 czyni 9,34 mr.  
 ziarna 5,44 ctr. po 7,50 czyni 39,80 mr.  
 razem 49,14 mr.

Sztuczne nawozy na tem poletku pod nr. 8 kosztowały:

1,22 ctr. kainitu 1,55 mr.  
 0,65 ctr. tomasówki 1,83 „  
 0,20 ctr. saletry chil. 2,40 „  
 robotę z sztucznymi nawozami liczę 1,50 „  
 razem 7,28 mr.

Odliczając te koszty zakładu od wartości sprzętu w kwocie 49,14 mr.  
 7,28 mr.

pozostaje jeszcze zysku 41,86 mr.  
 podczas kiedy poletko nr. 6 niczem nie posilone tylko 27,87 mr. wydało to znaczy 13,89 mr. mniej.

W tymże samym działku położone poletko pod nr. 7 dostało oprócz kainitu, tomasówki i saletry chilijskiej jeszcze 3 ctr. wapna, tak że koszt tu wynoszą, jak przy poletku 7-mym 7,28 mk. i 4,10 mk. za wapno i robotę z nim — czyli razem 11,38 mk.

Poletko pod nr. 7 wydało:

9,58 ctr. słomy po 1,20 mr. czyni 11,50 mr.  
 5,72 ctr. ziarna po 7,50 mr. czyni 42,90 mr.  
 wartości razem 54,40 mr.  
 Odchodzą koszt nakładu 11,38 mr.  
 pozostaje zysku 43,02 mr.

poletko nr. 6 niczem nie zasilone dało sprzętu wartości 27,87 mr.

więc użycie całego sztucznego nawozu przysporzyło zysku 15,15 mr.

na parceli 1000 □ m. wielkiej, co znaczy że cały mórg wydałby około 35 mk. więcej — przy czem ziemia za wapno odwdzięczać się będzie jeszcze przez następne 6—8 lat.

Przystępujemy teraz do zbadania rezultatu na poletkach zasilonych głównie kwasem fosforu i po-

tasem które to składniki odżywe na parcelę pod nr. 4 i 5 nawieziono w formie kainitu i tomasówki — nie dodając nawozu azotowego.

Poletko nr. 4 wydało:

słomy 6,55 ctr. po 1,20 mr. czyni 7,86 mr.  
 ziarna 4,21 ctr. po 7,50 mr. czyni 31,58 mr.  
 razem 39,44 mr.

Nawieziono tu:

1,22 ctr. kainitu = 1,50 mr.  
 0,65 ctr. tomasówki = 1,83 mr.  
 roboty z sztucznymi nawozami było za 1,00 mr.  
 Należy więcej potrącić 4,33 mr.

4,33 mr.  
 pozostałoby więc zysku 35,11 mr.

W stosunku do poletka pod nr. 6 — które żadnego sztucznego nawozu nie dostało jest zysku 35,11—27,87 = 7,24 mr. więcej.

Poletko nr. 3 nawieziono jak poletko nr. 4 z dodatkiem 3 ctr. wapna, koszt całego nakładu wynoszą tu więc 4,33 i 5,10 (za wapno i robotę z nim) czyli razem 9,44 mk.

Sprzętu zaś z poletka nr. 3 było:

8,76 ctr. słomy po 1,20 mr. czyni 10,51 mr.  
 5,40 ctr. ziarna po 7,50 mr. czyni 40,50 mr.  
 razem za 51,01 mr.

po odliczeniu kosztów za nawozy 9,44 mr.  
 pozostaje zysku 41,57 mr.

A więc <sup>70</sup> więcej tu zysku, jak z poletka pod nr. 6 niczem <sup>70</sup> zasilonego.

Nadchodzą teraz poletka zasilone potasem i azotem bez dowiezienia <sup>70</sup> kwasu fosforowego.

Poletko pod nr. 2 w dniach czerw.

słomy 10,55 ctr. po 1,20 mr. Na jest 12,62 mr.  
 ziarna 4,38 ctr. po 7,50 mr. czyni 32,75 mr.  
 czyli sprzęt w wartości 45,37 mr.

Na koszt sztucznego nawozu odlicza się 20 „  
 za 1,22 ctr. kainitu 1,50 mr.  
 za 0,20 ctr. saletry chil. 2,40 mr.  
 za robotę z sztucznymi nawozami 1,00 mr.  
 razem 4,90 mr.

4,90 mr.  
 pozostaje zysku 40,85 mr.

Porównywając zysk ten z zyskiem z parceli, niczem nie zasilonej, widzimy, że z poletka pod nr. 2 było zysku więcej mk. 12,98. Poletko nr. 1 zasilono jak poletko poprzednie pod nr. 2, dodawszy jeszcze 3 ctr. wapna.

Sprzęt z poletka nr. 1 był następujący:

słomy 8,16 ctr. po 1,20 mr. czyni 9,79 mr.  
 ziarna 5,60 ctr. po 7,50 mr. czyni 42,00 mr.  
 czyli w gotówce 51,79 mr.

Odlicza się za:

1,22 ctr. kainitu 1,50 mr.  
 0,20 ctr. saletry chil. 2,40 mr.  
 3,00 ctr. wapna 3,60 mr.  
 za robotę z powyższymi nawozami 2,50 mr. <sup>70</sup> zakor  
 razem 10,00

	10,00 mr.
pozostaje więc zysku	41,79 mr.
Ponieważ poletko niczem nie zasilone wydało tylko	27,87 mr.
więc nawiezenie azotu, potasu i wapna dało zysku więcej	13,92 mr.

Pozostaje nam jeszcze ostatni działek parceli doświadczalnej z znajdującymi się tam poletkami pod nr. 9 i 10.

Poletko pod nr. 10 nawiozłem tomasówką i saletrą chilijską pozostawiając je bez zasilenia potasem.

Wydało:

słomy 7,10 ctr. po 1,20 mr. czyni	8,52 mr.
ziarna 4,68 ctr. po 7,50 mr. czyni	35,10 mr.
razem	43,62 mr.

Wydatek za sztuczne nawozy wynosił tu:

za 0,65 ctr. tomasówki	1,83 mr.
za 0,20 ctr. saletry chil.	2,40 mr.
robotę za sztucz. nawozy licząc	1,00 mr.
odlicza się razem	5,23 mr.

	5,23 mr.
pozostaje zysku	38,39 mr.
niczem nie zasilone poletko wydało zysku	27,87 mr.
zatem azot i fosfor dodany na tem poletku powiększył zysk o	10,52 mr.

Zupełnie niepomyślny rezultat przedstawia poletko pod nr. 9, które oprócz nawozów użytych na parceli pod nr. 10 dostało jeszcze 3 ctr. wapna.

Sprzęt był tu następujący:

słomy 7,37 ctr. po 1,20 mr. czyni	8,84 mr.
ziarna 2,71 ctr. po 7,50 mr. czyni	20,33 mr.
razem za	29,17 mr.

Ponieważ poletko nr. 6, które pozostawiono bez wszelkiego sztucznego nawozu, wydało	27,87 mr.
przez tomasówką, sól chilijską i wapno nawiezione na parcelę nr. 9 wydało zysku więcej tylko	1,30 m.

Uwzględniając to, że użyło się tu 0,65 ctr. tomasówki za 1,83 mr. 0,20 ctr. saletry chil. za 2,40 mr. 3,00 ctr. wapna za 2,50 mr. a więc wydatku było 10,33 mr. więc widzi się tu stratę wynoszącą 9,03 mk.

Przyczynę wynaleść, dla której zasilenie poletka pod nr. 9 — wapnem, tomasówką i saletrą chil. wprost się zemściło — pozostawiam dyskusyi dzisiejszego naszego zebrania.

Na zakończenie mego sprawozdania o dokonanych próbach z sztucznymi nawozami zestawie teraz owe 10 poletek doświadczalnych podług wysokości zysku, jakie nawiezenie sztucznymi nawozami w stosunku do poletka tego, które niczem nie zasilono, się opłaciło.

Pierwsze miejsce pod tym względem dzierży poletko pod nr. 1, które tak zwany cały nawóz po-

mocniczy dostało. W stosunku do poletka niczem nie zasilonego wydało zysku więcej 15,05 mk.

Drugie miejsce należy się poletkowi pod nr. 1, gdzie dodano wapna, kainitu i saletry. Nadzysku było tu 13,92 mk.

Trzecie z kolei miejsce zabiera poletko pod nr. 8 — które dostało cały nawóz — lecz bez wapna. —

Zysku było tu 13,89 mk. więcej niż z poletka, które żadnego nie dostało sztucznego nawozu.

Na czwarte przychodzi miejsce poletko pod nr. 4. — Niewapnowane ale kainitem i tomasówką zasilone, wydało nadzysku 13,70 mk.

Jako piąte przychodzi poletko pod nr. 5 dające 13,68 mk. zysku więcej, niż poletko, które niczem nie nawieziono.

Szóste miejsce zabiera poletko pod nr. 2. — Niewapnowane lecz zasilone kainitem i saletrą chil. wydało 12,98 mk. zysku więcej.

Siódme miejsce należy się poletkowi pod nr. 10. — Bez wapna zasilone tomasówką i saletrą chil. figuruje z nadzyskiem 10,52 mk.

Na ósme miejsce stawić należy poletko pod nr. 4. — Nawiezione kainitem i tomasówką — bez dodatku wapna wydało 7,24 mk. więcej, niż poletko pod nr. 6 które bez dowiezienia wszelkiego go nawozu pozostało, a

przed dziewiąte zabiera miejsce. — Siódmym natomiast t. j. dziesiątem miejscu widzimy poletko 9, które po odliczeniu kosztów za wapno, tomasówkę i saletrę chilijską — w stosunku do poletka niczem nie zasilonego wykazało stratę 9,03 mk.

Próby dokonane wykazują przekonywająco, że umiejętne używanie sztucznych nawozów oparte na doświadczeniach na własnej poczynionych roli, sownicie się opłaca. Ponieważ każdy dbały o swój rólnik, jak największe zyski z ziemi ciągnąć powinien — nie okradając jej przytem — dla tegoż precz z tą upartością i gnuśnością, która nie chcąc dać się pouczać, trzyma rólnika zdala od wszelkiego postępu.

## Zaprawianie dołów.

Korzenie drzew owocowych zapuszczają się głęboko i czerpią pokarm z warstw pod gruntem leżących. Trzeba o tem pamiętać i o ile można podgrunt umierzwic. Im lepiej się ziemię spodnią zasili, tem dłużej drzewa żyć będą i więcej wydadzą owocu. Najlepiej właśnie można to zrobić, gdy doły już są pokopane, bo wtedy to głębsze warstwy ziemi są dostępne. W tych głębszych warstwach ziemia zwykle bywa jałowa, bo do niej nie dochodzi powietrze, ani też gnój żaden, trzeba więc teraz, kiedy doły są pokopane, na dno

ich nasypać dobrej, pożywnej ziemi lub gnojów różnych, czyli doły trzeba zaprawić.

Do tego użytku dobre mieszane są: odchody ludzkie, popiół z drzewa, wierzyska, śmiecie, skrobanki z podwórek, błoto z dołów i sadzawek lub czarna ziemia, która robi się z nieczystości nokoło chat, a także ściółka leśna i gnoje bydłace, końskie i inne, lecz nie świeże, tylko od roku przynajmniej na kupie leżące. Jeszcze lepiej można doły zaprawić, gdy te materiały pomiesza się razem i dopiero na dno dołów nasypie. Jeżeli doły wykopane są w ziemi piaszczystej, to trzeba je nadto zaprawić gliną.

Gdy zapraw podobnych jest mało, to trzeba uciec się do kaimitu i superfosfatu, dając na dół 2 pierwszego i 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funta drugiego. Nawozy te trzeba pomieszać każdy z osobna z ziemią, którą się dół zasypuje.

Ilość zaprawy waha się zależnie od ziemi, w jakiej doły są pokopane. Jeżeli ziemia jest dobra, to dajemy pół furi jednokonnej, jeśli gorsza to dobrą furę.

Na parę tygodni przed sadzeniem, trzeba doły zasypać. Na dno należy nasypać naprzód trochę zaprawy, a potem ustawwszy się we trzech, rzucać jednocześnie do dołu, jeden zaprawę, drugi — ziemię, wydobytą ze środka dołu, a trzeci — ziemię zebraną z wierzchu dołu, kiedy go kopano. Ziemię te ułożone były na osobne kupki, a teraz kiedy się je razem w dół ciska, muszą się z sobą pomieszać, więc się dół zapełni dobrą, pożywną i jednakową ziemią. Ziemię jałową, którą wydobyto ze spodu dołu, w chwili jego kopania, można teraz wsypać na wierzch lub ją po gruncie rozrzuścić, albo całkiem wynieść gdzieindziej. Jeżeli ją nasypujemy na wierzch dołu, to drzewom szkody nie przyniesie, bo korzenie idą odrazu głębiej, więc z głębszych warstw pokarm czerpią.

Doły zasypujemy zawczasu, żeby ziemia osiadła. W takich dołach sadzone szczepy, najłatwiej się przyjmują i najsilniej rosną. Jeżeli nie można zasypać dołów wcześniej, to można je zasypać przed samem sadzeniem, ale wtedy trzeba w nie nalać po kilka wiader wody, żeby się ziemia uleżała. Gdyby tego nie zrobić, to drzewko potem zagłęboko w dół wpadnie. Kiedy doły zasypane są już do połowy, to trzeba w środku każdego utkwic pał, długi na 3 łokcie, a gruby jak ręka przy kostce, z kory oskrobany i u wierzchu zaokrąglony. Pał ten powinien być zaostrozony, opalony prawie do połowy (na całej tej części, która pójdzie w ziemię) i pochylony trochę na zachód, bo od tej strony najsilniejsze wiatry przychodzą, które drzewa nasze wykrzywiają.

## Rozamitości.

**Sposób przekonania się, czy krowa jest cielna** podaje jakiś fermer z Queenslandu. Sposób ten polega na tem, że do świeżo udojonego mleka zanurza się źdźbło słomy i kroplę, ściekającą po słomce, wpuszcza się do szklanki z czystą wodą. Jeżeli mleko rozpuści się zaraz w wodzie, będzie to dowodem, że krowa nie jest cielną, jeżeli natomiast kropla opadnie na dno szklanki, zanim się zdoła rozpuścić, będzie oznaczało, że krowa jest cielną. Zjawisko to tłumaczyłoby się tem, że mleko krowy cielnej staje się więcej lepkiem, i lepkość ta, przeszkadzając szybkiemu rozpuszczaniu się kropli mleka, zdradza stan krowy.

## Odpowiedzi.

Zapytanie 3 z nr. 11 **jak usuwać kiankę z łąk**, (różne sposoby okazały się bezskuteczne). Odpowiedź: zapytania powinny być dokładne i ścisłe, tylko wtenczas i odpowiedź może być wyczerpującą i skuteczną. W zapytaniu nie powiedziano w jakim stopniu kianka na łące się rozpostarła i jakich dotąd sposobów używano.

Sposobów jest kilka skutecznych, i cała rzecz w tem, by były starannie wykonane.

1. Miejsce dotknięte kianką obkopuje się na głębokość szpadla i kiankę ziemią starannie nakrywa. Robi się to, kiedy wegetacja jest tak posunięta, że dokładnie gniazda się odznaczają, t. j. w pierwszych tygodniach czerwca. Lepiej zebrać za dużo niż za mało. Na jesieni można miejsce rozkopane zarówno i na przyszłą wiosnę posiać trawą, kianka już się nie pokaże.

2. Gniazda kianki pokrywa się na 20 cm. plewami jęczmiennymi, które polewa się gnojówką owczą. Trawą po pewnym czasie sama przez plewy przerasta, kianka nie.

Najważniejsze, by kianki nie ruszać z miejsca, dlatego błędne jest obcinanie jej, zbieranie chociażby w miechach i palenie, gdyż zawsze przy takiej sposobności siew kianki roznosi się dalej i szerzy klęskę zamiast jej zaradzić. Gryzące wapno, zlewanie gnojówką i inne wygodniejsze środki są daremne. Jedynie wyduszenie jest skuteczne.

Zapytanie 4. **Sposób na łykanie koni.**

Niestety na to nie ma sposobu, a przynajmniej sposobu radykalnego. Jest to zły narów, który zwykle już u źrebców się pojawia. Przeciw działać mu można usunięciem z otoczenia konia **wszystkiego** na czem by mógł zęby oprzeć — zatem spuszczenie koryta na ziemię i usunięcie drążka ochronnego, wygładzanie ściany i t. d., lecz koń u którego ten nałóg się zakorzenił łyka na

dyszlu lub nawet na własnem kolanie, zatem środki te warto używać tylko u źrebca. Starszym koniom zakłada się rzemienny pasek na samym przelyku, który im łykanie bardzo utrudnia.

Próbowano nawet operacyi lecz bez skutku. Koń ciągle zajęty znacznie mniej łyka, niż mało używany i w stajni się nudzący.

Zapytanie 5. **Co ma czynić wicepatron wobec Kółka, które na żadne pismo nie odpowiada.**

Jeżeli Kółko jest doskonale prowadzone i pomocy związku nie chce, albo może nie potrzebuje to niech mu da pokój. Same z czasem doń przyjdzie. Przypuszczać tego wszakże nie można. Nieodpisywanie na listy jest znamienne właśnie u ludzi leniwych i nieużytych, a ci z pewnością będą mieli i Kółka niedbale prowadzone a zatem usypiające. Wina takiego usypiania zwykle polega na zarządzie, który pomimo że nic nie robi jednak urząd swój trzyma, a członkowie innego wybrać nie śmieją. Wicepatron ma prawo zwołać zebranie Kółka od siebie i dojsć przyczyn złego, może spowodować zarząd nieczynny do złożenia urzędu, może nawet nowe Kółko założyć. Są to środki ostateczne — na razie może wystarczy osobiste zetknięcie się z nieczynnym Kółkiem.

(Patron).

### Abonament „Kłosów“

czas odnowić. Formularz do abonamentu pocztowego złączamy. Kółka które uważają za praktyczne sprowadzanie pod opaską całej ilości swoich numerów, niechaj się zwróci prosto do wydawnictwa „Pielgrzyma“. Przypominamy, że Kółka na zjeździe delegatów zobowiązały się dostarczyć każde przynajmniej 15 abonentów. Nawet w takim razie jeszcze druk i papier nie są zapłacone. Tymczasem są dotąd Kółka, które nie wiadomo czy z niedbałości, czy też z nie wiadomości u siebie abonamentu tego nie zaprowadziły, i gdyby nie to, że inne Kółka po 30—50 abonentów dostarczają, niedobór byłby bardzo znaczny.

(L. P.)

**Omyłki** w nr. 8. w artykule „O zabezpieczeniu na niemoc i starość“ na str. 58 drugi łam:

- 1) we wierszu 11 ma być: **najmniej 100** znaczków wlepionych od pracodawcy;
- 2) we wierszach 45—49 ma być: **Druga** dostanie rentę, i to na rok 119 marek; pierwsza nie dostanie nic. **Druga** się cieszy, że się nie pozbawiła prawa do renty; pierwsza lamentuje, że się chciwiła na owe 10 marek, a straciła prawo do renty.

Na str. 62 pod tabelą opuszczona jest:

Uwaga: Liczby podane są w przybliżeniu.  
Ks. Wróblewski.

## Zebrania.

- W **Nowemmieście** — Tow. rolniczo-przemysłowego we wtorek d. 5 b. m., o godz. 1 w lokalu p. Damratha.
- W **Pueku**. — Walne zebranie Tow. rolniczego w niedz. 3 b. m., o godz. 5. po połud. w lokalu Wylutskiego.
- W **Podstolinie** — walne zebr. Kółka rolniczego w niedzielę d. 3 b. m., o godz. 4 po południu w lokalu p. Zimnego.
- W **Gostoczynie** — Kółka rolniczego w niedzielę 3 b. m., o godz. 4 popołudniu u p. Komorowskiego.
- W **Lipuszu** — Kółka rolniczego w niedz., 3 b. m., o godz. 4 po południu w zwykłym lokalu. Wylosowanych będzie 20 kalendarzy rolniczych, odbieranie zaległych składek i omówienie sprowadzenia sztucznych nawozów.
- W **Wałyżu**. — Kółka rolniczego dnia 3 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu przy kościele katolickim.
- W **Kościierzynie** — tegoroczne walne zebranie kółka rolniczego 6 b. m. w Trzech Króli w lokalu p. Muchowskiego o godz. 1 po poł. Porządek obrad. Sprawozdanie roczne zarządu.; wybór nowego zarządu oraz inne ważne sprawy.
- W **Koronowie**. — Kółka rolniczego w czwartek 7 b. m. o godz. 12 w poł. u p. Jeszkiego.

## Formularz do zapisania „Kłosów“

na pierwszy kwartał 1909.

Załączony kwit prosimy odciąć, podpisać i oddać na poczcie lub listowemu wraz z pieniędzmi.

### Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitschrift „Klosy“ aus Belyplin (13. Nachtrag zur Zeitungspreisliste) für das I. Quartal 1909 und jable an Abonnement 75 Pf. (u. 12 Pf. Bestellgeld).

Imię, nazwisko i adres zamawiającego

Formularz do zapisania z liniami kropkowanymi do wpisania danych.

Obige 75 Pf. (und 12 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

den ..... 1909

Kaiserl. Post.....

# Centralna drogerya **C. Nagórski** w Starogardzie (Pr. - Stargard),

poleca po najtańszych cenach:

(7)

Świece ołtarzowe czysto woskowe, jak również stearynowe i ceresynowe z dobrego i twardego materiału, nie kapiące.

Specjalny olej do lamp wiecznych podwójnie rafinowany.

Wyborne knotki i kadzidła balsamiczne.

**Wszelkie przesyłki od 20 mr. wyśle się franko pocztą lub koleją.**

## Każdy palacz

i znawca powinien się przekonać o dobroci moich prawdziwie rosyjskich

### papierosów,

które wyśleam każdemu na próbę

==== 200 sztuk za 4 marki ====

franko pod zaliczką w 2 gatunkach: lekkim i mocnym. Niepodobające się papierosy przyjme chętnie z powrotem (9)

**W. Prusinkiewicz**, fabryka papierosów,  
Pr. Starogard.

## „Ceres“

Towarzystwo handlowe i komisowe  
w Gdańsku

Adr. telegr. Handelsceres

Telefon nr. 682

dostarcza

po najtańszych cenach wszelkie sztuczne nawozy, artykuły pastewne, makuchy, węgle i t. d.,

zakupuje

wszelkie gatunki zboża i nasion płacąc najwyższe ceny giełdowe. (8)

## Bardzo zadowolony

każdy hodowca trzody chlewnej, gdy świnie są zdrowe, pasą się i prędko rosną. Cóż pocnie jednak, gdy świnie żreć nie chcą i zamiast rosnąć i tuczyć się — w oczach marnieją?

Każdy rozsądny hodowca, dodaje wtenczas do paszy znany od lat jedynie rzetelny środek dla świń: (10)

## „Smakotuk“



który daje smak tuczy. pozyswia i stwarza niebywale ciężary tuczniaków. — Tysiące uznań i pochwał z najdalejszych stron, są najlepszym dowodem dobroci „Smakotuka“. Do nabycia we wielu aptekach i drogeryach,

gdzie niema wysła worek próbnny, worek 10 funtowy za 4 mr. franko w dom:

**Alchemia Laborat.**  
**Klimek & Co., Graudenz.**

# Czystość w gospodarstwie mlecznem i domowem

powinna być jak najściślej przestrzegana. Niektóre wady mleka, jak mleko cuchnące, prędkie kwaśnienie, zsiadanie i warzenie się mleka, często przypisywane bywają złej paszy, zmianie powietrza lub wewnętrznej chorobie krów, — natomiast we wielu takich przypadkach powodu złego szukać należy jedynie w niedostatecznem oczyszczaniu naczyń służących do dojenia, ceżenia i przechowywania mleka.

Z powodu zaniedbania tak ważnych warunków czystości, wytwarzają się w naczyniach drobne grzybki, które powodują psucie się mleka, robiąc go często nieużytecznem.

Środków do czyszczenia naczyń mleczarskich jest mało i nie wszystkie nadają się do tego celu, gdyż pozostawiają zapach lub smak, który następnie udziela się mleku.

**Jedynym środkiem do czyszczenia naczyń mleczarskich jest**

**„Saponin“** z marką **„Koszulką“**  
ochronną

który, aczkolwiek przeznaczony do prania bielizny, — daje się również wybornie zużyć do mycia i szorowania wszelkiego rodzaju sprzętów z drzewa, szkła i metalu. **„Saponin“ z „Koszulką“** powinien się znajdować w każdym wzorowem gospodarstwie, w którym ma panować czystość, schludność i oszczędność. (6)

**„Saponin“ z „koszulką“**

jest niezbędnym nietylko przy praniu bielizny, lecz również potrzebny do szorowania podłóg, ławek, okien, zmywania sprzętów kuchennych i pomywania naczyń stołowych i t. d.

**Do nabycia wszędzie w paczkach po 25 fen.**

Trzeba żądać wyraźnie

**„Saponin“ z „koszulką“**

i nie brać nic innego. Gdzie „Saponinu“ nie ma, wysła się wprost

**=== 8 paczek za 2 marki ===**

franko w dom pod zaliczką pocztową.

**Chem. fabryka Czesława Nagórskiego w Starogardzie**

**(Pr.-Stargard.)**